

Aleksandra Machnik, Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu
Rafał Kurczewski, Wyższa Szkoła Techniczno-Humanistyczna „Kadry dla Europy”
w Poznaniu

Dziedzictwo przyrodnicze w rozwoju turystyki kulturowej na terenach wiejskich

Słowa kluczowe: wiejskie dziedzictwo przyrodnicze, turystyka przyrodnicza, przesady, tradycje, turystyka wiejska

Streszczenie:

Tereny wiejskie ze względu na dziedzictwo naturalne i kulturowe oraz dobre warunki wypoczynkowe (cisza, spokój, czyste środowisko) są atrakcyjne pod względem turystycznym, zwłaszcza dla zwolenników takich form turystyki jak turystyka kulturowa i turystyka przyrodnicza. W sposób naturalny zawierają one bowiem w swoim obrębie tradycje i obyczaje oraz elementy kultury materialnej, które powstały w wyniku wzajemnego, wielowiekowego przenikania się świata natury ze światem kultury. Umiejętne wykorzystanie wiedzy na ten temat powoduje zwiększenie atrakcyjności oferty wielu gospodarstw agroturystycznych oraz imprez organizowanych w ramach turystyki wiejskiej.

Autorzy pragną zatem przybliżyć wybrane zagadnienia dotyczące motywów przyrodniczych w kulturze, zwrócić uwagę na możliwości wykorzystania zasobów i walorów dziedzictwa przyrodniczego w rozwoju różnych form turystyki kulturowej na terenach wiejskich. W artykule zaprezentowane zostaną związki pomiędzy obydwojma sferami, wynikające z nich problemy i zagrożenia, a także korzyści płynące z takiej zależności.

Wstęp

W dobie rosnącego zapotrzebowania człowieka na wypoczynek oraz wzrostu świadomości ekologicznej społeczeństwa, nasila się tendencja do spędzania czasów na tzw. „lonie natury”, w zaciszu krajobrazu wiejskiego, z dala od natłoku cywilizacji, miast i dużych kurortów. Jednakże turyści ci stają się coraz bardziej wymagający, poszukują nowych doznań. Stawia to przed organizatorami turystyki niełatwe zadania. Przygotowywane oferty muszą być coraz bardziej atrakcyjne i niepowtarzalne. Przy zdecydowanej specjalizacji ofert i tworzeniu ich dla wybranej grupy, warto jednocześnie wplatać w nie wątki z nieco innego zakresu, ale nie kolidujące swymi treściami z podstawowym założeniem imprezy. Tak jest w przypadku rozwijania turystyki kulturowej na obszarach wiejskich. Wykorzystanie bogatego potencjału wsi polskiej, z jej tradycjami, zwyczajami i obrzędami oraz zachowanym dorobkiem kultury materialnej, stwarza okazję do przygotowanie niezwykle interesującej i odmiennej od innych oferty turystycznej. Warto przy tej okazji przyjrzeć się również dziedzictwu przyrodniczemu, które towarzyszy w sposób naturalny dziedzictwu kulturowemu i często jest - w sposób automatyczny i nie do końca uświadomiony - wykorzystywane w promowaniu walorów i zasobów kultury. Od wieków człowiek bowiem fascynował się zjawiskami przyrodniczymi, nawet nie do końca je rozumiejąc, co tym bardziej powodowało wykorzystywanie tych motywów w sztuce. Szczególny wpływ wywierała natura właśnie na twórców kultury ludowej. Motywy roślinne i zwierzęce pojawiały się zarówno na przedmiotach codziennego użytku jak i w elementach zdobniczych. Stanowią one do dziś jeden z magnesów przyciągających turystów na wieś. Sprawia to również, że związki pomiędzy turystyką kulturową a turystyką przyrodniczą właśnie na terenach wiejskich są silniej widoczne i łatwiejsze do zaprezentowania.

Celem artykułu jest zatem przedstawienie możliwości wykorzystania bogactwa zawartego w dziedzictwie przyrodniczym polskich obszarów wiejskich w kontekście kształtowania nowoczesnej i atrakcyjnej oferty turystyki kulturowej na obszarach wiejskich. Artykuł ma charakter przeglądowy i z konieczności skupia się tylko na wybranych aspektach. Skoncentrowano się na dziko żyjących zwierzętach i roślinach związanych z wiejską przestrzenią rekreacyjną oraz na niektórych zwierzętach gospodarskich i roślinach uprawnych. Autorzy pragną zwrócić także uwagę na zagrożenia dla roślin i zwierząt płynące z zachowań kierowanych stereotypami, przesądami, a także przedmiotowym traktowaniem istot żywych podczas poznawania świata (np. w turystyce kulinarnej).

Turystyka kulturowa a turystyka przyrodnicza

Turystyka kulturowa i turystyka przyrodnicza są obecnie rozwijającymi się formami turystyki, zdobywającymi stopniowo coraz więcej zwolenników. W literaturze funkcjonuje wiele definicji obu form, są one też realizowane w różnych zakresach w zależności od uczestnika jak i organizatora. Turystyką przyrodniczą są wszystkie podróże, których zasadniczym motywem jest poznawanie, obserwowanie lub podziwianie przyrody, zwłaszcza tych elementów, które są jak najmniej naruszone przez cywilizację [Mika 2007]. Autor ten zalicza tu zarówno geoturystykę, birdwatching, wyprawy na safari jak i ekoturystykę. Natomiast Zaręba [2008] włącza te wszystkie formy w zakres ekoturystyki. W obrębie turystyki przyrodniczej mieszczą się z pewnością wszystkie formy skierowane na poznawanie przyrody, zarówno tej dzikiej jak i „oswojonej”, a nawet zorganizowanej przez człowieka. Nie wymagają one jednak zawsze od turysty tak dużego zaangażowania i przygotowania merytorycznego jak w ekoturystyce.

Turystyka kulturowa to m.in. wg Barbiera [2005 za Buczkowska 2008] podróżowanie, którego podstawowym motywem jest dziedzictwo kulturowe, rozumiane również w szerszym sensie jako życie codzienne, nauka i technika oraz środowisko geograficzne (krajobrazy, ich interpretacje itp.), a także literatura poświęcona różnym regionom i kuchnia traktowana jako sztuka życia. Takie pojmowanie turystyki kulturowej pozwala wplatać w treści kulturowe wątki przyrodnicze. Jak już wspomniano, zawsze, w sposób naturalny, wątki te przeplatały się wzajemnie i trudno je oddzielić. W ujęciu prezentowanym przez specjalistów z zakresu turystyki kulturowej również pojawia się pojęcie turystyka przyrodniczo-kulturowa. Mówimy o niej wtedy, gdy poznajemy otoczenie przyrodnicze zaaranżowane i utrzymywane przez człowieka (założenia parkowe, ogrody botaniczne i zoologiczne itp.) lub zwiedzamy obszary stanowiące dziedzictwo naturalne (rezerваты, parki narodowe itp.). Jeśli w trakcie podróży występuje element edukacyjny (poznawanie dodatkowo walorów przyrodniczych otoczenia) jest to turystyka przyrodniczo-edukacyjna [Mikos von Rohrscheidt 2008]. Podróż przyrodniczo-kulturowa w takim rozumieniu, to taka, której nadrzędnym celem będzie poznanie naturalnych walorów środowiska, mniej lub bardziej organizowanych przez człowieka. W przypadku dominacji celów przyrodniczych w tych wyprawach, podróż taka przybiera formę turystyki przyrodniczo-studyjnej i wymaga większego zaangażowania turysty. Większość z pozostałych obiektów nadaje się na krótkie, jednodniowe lub kilkugodzinne wycieczki w gronie rodzinnym, przyjaciół lub nawet samotnie. Nie wymagają one od uczestnika specjalnego przygotowania (za wyjątkiem tych do rezerwatów, parków narodowych i innych obszarów naturalnych), natomiast wskazane jest zainteresowanie problematyką. Mogą one być miejscem zdobywania wiedzy z zakresu szeroko pojętego przyrodznawstwa, a także – jak w przypadku palmiarni, arboretum, ogrodów botanicznych i zoologicznych - doskonałą okazją poznania fauny i flory egzotycznej bez konieczności odbywania dalekich podróży [Basińska i in. 2009]

Obie formy zakładają jednak zainteresowanie prezentowaną podczas imprez problematyką oraz zaangażowanie osób biorących udział w nich udział. Z drugiej strony wielu turystów, nie jest ściśle nastawionych tylko na poznawanie przyrody czy kultury w miejscu wypoczynku, a jednocześnie zdecydowanie deklaruje potrzebę odejścia od turystyki masowej.

Obszary wiejskie w Polsce i perspektywy ich rozwoju

Wzajemna zależność pomiędzy dziedzictwem kulturowym i przyrodniczym jest znana, choć nie zawsze zauważana. Jednym z obszarów gdzie stosunkowo łatwo jest podczas wypoczynku poznać równocześnie walory i zasoby przyrodnicze oraz kulturowe są obszary wiejskie, które zajmują około 90% łącznej powierzchni wszystkich krajów Unii Europejskiej [Symonides 2007]. Turystyka na obszarach wiejskich została uznana przez ekspertów za jeden z pięciu obszarów priorytetowych rozwoju turystyki polskiej. Jest to możliwe dzięki temu, że odpowiada ona na stabilne preferencje nabywców, zamieszkujących w miastach i zdecydowanych na kontakt z przyrodą w trakcie wakacji [Mickiewicz 2006]. W klasycznym ujęciu w obrębie turystyki na terenach wiejskich wyróżnia się turystykę wiejską i agroturystykę. Pierwsza dotyczy takich form, które nie tylko występują na tych obszarach, ale są silnie związane z życiem wsi, a ich podstawę stanowią miejscowe zasoby przyrodnicze, materialne i ludzkie. Charakteryzuje się ona niewielką skalą przedsięwzięć, dostosowanych do środowiska wiejskiego. Jest związana z wiejską przestrzenią rekreacyjną. Zapewniając uczestnikom ciszę, spokój, czynny odpoczynek w naturalnym środowisku oraz bliski kontakt z ludnością miejscową, proponuje się im rozmaite rodzaje aktywności związane z przyrodą, wędrówkami, turystyką zdrowotną, krajoznawczą, kulturową i etniczną, bezpośrednio wykorzystując zasoby wsi [Drzewiecki 1995]. Natomiast agroturystyka to forma wypoczynku, odbywająca się na terenach wiejskich o charakterze rolniczym. Jej baza noclegowa i aktywność rekreacyjna związane są z gospodarstwem rolnym lub jemu równoważnym i jego otoczeniem. Oznacza organizowanie pobytu turystów przez rodzinę rolniczą we własnym gospodarstwie rolnym, dochody z tej działalności nie są alternatywnym, a dodatkowym dochodem rolnika. Odnosi się do więzi społeczno-ekonomicznych wytwarzających się w trakcie przebywania gości w domu i obejściu rolnika i jego rodziny [Sikora 1995]

W ujęciu administracyjnym do obszarów wiejskich zaliczamy następujące główne formy przestrzenno-funkcjonalne:

- wieś zurbanizowana, będąca strefą peryferyjną miast, pełniąca funkcje rezydencjonalne, idealna dla potrzeb turystyki weekendowej (zjawisko „drugich domów”);
- wieś osiedleńczo rolnicza (tzw. wieś prawdziwa), na obszarze której odbywa się turystyka wiejska i agroturystyka, z wykorzystaniem specyficznych walorów przyrodniczych, kulturowych i społecznych;
- tereny rekreacyjne (wczasowe i uzdrowiskowe) zlokalizowane na obszarach korzystnych do wypoczynku (domy wczasowe, sanatoria - turystyka na obszarach wiejskich),
- tereny chronione (o wysokiej wartości przyrodniczej) jako miejsce do uprawiania ekoturystyki i turystyki kwalifikowanej [Mikuta, Żelazna 2004]

Jak każda przestrzeń, również wiejska przestrzeń turystyczna¹ podlega waloryzacji. Według Lane'a [Lane 1992 za Majewski 2003] wyróżnia się sześć czynników, które

¹ Każda działalność turystyczna wymaga do prawidłowego funkcjonowania przestrzeni turystycznej do zagospodarowania oraz zasobów i walorów turystycznych (pierwotnych elementów przestrzeni), na których – zgodnie ze swą specyfiką - może bazować. Przestrzeń turystyczna to część przestrzeni geograficznej

wpływają na ocenę jej wartości. Trzy z nich wynikają z wartości istniejących na ocenianym terenie zasobów i walorów przyrodniczych i kulturowych². Często jednak walory i zasoby obu dziedziectw nie są przez turystów i mieszkańców docenione, nie są też odpowiednio przygotowane do przyjmowania ich rosnącej liczby, są nadmiernie eksploatowane i nie podlegają należytej ochronie. Stare, zabytkowe budynki mieszkalne i gospodarcze są modernizowane bądź rozbierane. Wraz z najstarszymi mieszkańcami odchodzą w zapomnienie tradycje i zwyczaje. Podobne zmiany dotyczą świata przyrody. Wiele gatunków roślin i zwierząt nie może funkcjonować w nowoczesnym, ujednoliconym krajobrazie rolniczym, mimo, że tradycyjnie to właśnie on stanowił ich miejsce bytowania³. Zmiany w gospodarowaniu prowadzą do ubożenia różnorodności biologicznej krajobrazu rolniczego i zanieczyszczenia środowiska (głównie zanieczyszczenia wód). Ich efektem jest też utrata zmienności upraw polowych (różnorodności odmian), prowadząca do erozji genetycznej roślin uprawnych, zanik zbiorowisk chwastów polnych, spadek liczebności owadów i w konsekwencji zanik wielu gatunków owadożernych: płazów, ptaków, drobnych ssaków, a także ograniczenie zapylania i rozsiewania się licznych gatunków roślin. Skutkiem jest więc cały łańcuch przeobrażeń w biocenozach terenów wiejskich, nie zawsze jeszcze dobrze poznanych [Gwiazdowicz 2010]. Stwarza to realne zagrożenie dla ich zachowania dla kolejnych pokoleń, co jest niezgodne z zasadami realizowania polityki zrównoważonego rozwoju, w tym także rozwijania turystyki zrównoważonej. Z analizy przeprowadzonej przez Rakowską i Wojewódzką-Wiewiórską [2010] wynika, że biorąc pod uwagę stwierdzone zróżnicowanie rozwojowe obszarów wiejskich i powiązania funkcjonalne miasto-wieś, perspektywy rozwoju obszarów wiejskich można nakreślić dzieląc je na trzy podstawowe grupy:

- zintegrowane obszary wiejskie: które rozrosną się i ztracą typowo wiejski charakter, przyjmując na obszarach najbardziej przylegających do miasta-rdzienia charakter nieformalnych (nie ujętych w granice administracyjne) dzielnic miast, a ich funkcja rolnicza (np. ze względu na zwiększony popyt na działki budowlane i wzrost cen gruntów) zostanie zminimalizowana lub nawet wyeliminowana, pod względem cech społeczno-ekonomicznych będą w dłuższej perspektywie unifikowały się z miastem-rdzieniem;
- pośrednie obszary wiejskie: w przypadku występowania silnego, konkurencyjnego rolnictwa zostanie utrzymany ich charakter, jednak w przypadku, gdy mają one charakter monofunkcyjny, z przewagą rolnictwa opartego na gospodarstwach rolnych o małej sile ekonomicznej może nastąpić polaryzacja tej grupy na zintegrowane bądź peryferyjne obszary wiejskie;
- peryferyjne obszary wiejskie: utrwali się lub zwiększy skala negatywnych zjawisk występujących na tych obszarach obecnie, w tym zwiększy się skala bezrobocia długotrwałego, ubóstwa, wykluczenia społecznego, w dłuższej

(fizycznogeograficznej, społecznej, kulturowej i gospodarczej), w obrębie której zachodzą zjawiska turystyczne, ma ona swoją strukturę oraz wewnętrzną organizację [Warszyńska, Jackowski 1978]. Analogicznie – każda działalność agroturystyczna odbywa się w przestrzeni agroturystycznej. Możemy ją rozpatrywać wąsko – jako teren gospodarstwa rolnego świadczącego usługi agroturystyczne, naturalnego ukształtowania terenu i zmian wynikających z działalności człowieka. Natomiast ujmując przestrzeń agroturystyczną szeroko, zwracamy uwagę również na stan środowiska naturalnego – czystość wód i powietrza, hałas itp. Przy dominacji w pejzażu wsi mówimy o przestrzeni wiejskiej, przy dominacji rolnictwa – rolniczej [Sznajder, Przezbórska 2006].

² Czynniki te to: piękno krajobrazu, obszary dzikiej natury i pustkowiec, materialne dziedzictwo kulturowe i etniczne, szczególnie korzystne wartości dla łowiectwa, wędkarstwa, narciarstwa, wędrówek terenowych, dobra dostępność dla szerokiego rynku konsumentów, efektywna i profesjonalna działalność promocyjna oraz handlowa, a także właściwe zarządzanie.

³ Przykład stanowić może choćby kąkol, który nie toleruje ani chemizacji ani mechanizacji rolnictwa, dlatego jego obecność w roślinności segetalnej (wśród chwastów) świadczy o bardziej tradycyjnych metodach uprawy pola.

perspektywie czasowej wystąpi osłabienie i/lub zanik kluczowych czynników prorozwojowych, tj. kapitału ludzkiego, dziedzictwa kulturowego, ulegnie pogorszeniu stan infrastruktury, w efekcie mogą powstać obszary pustki osadniczej.

Stąd tym bardziej ważne jest aby zabezpieczyć mieszkańcom obszarów wiejskich możliwości dywersyfikacji ich działalności i aktywności zawodowej, w kierunku rozwoju turystyki wiejskiej i agroturystyki, opartej o dziedzictwo zarówno kulturowe jak i przyrodnicze.

Wiejskie dziedzictwo przyrodnicze Polski

Bioróżnorodność w Polsce należy do jednych z najbogatszych w Europie. Około 30% użytków rolnych przedstawia wysokie walory przyrodnicze spełniając funkcję ostoi zagrożonych gatunków flory i fauny. Wynika to z uwarunkowań historycznych, które zakonserwowały tradycyjny, ekstensywny model rolnictwa, zwłaszcza we wschodniej i południowo wschodniej części kraju. Istotne jest także stosowanie niskich dawek nawozów i środków ochrony roślin wreszcie technologie uprawy, które w niewielkim stopniu powodują degradację gleby (brak ciężkiego sprzętu polowego). Różnorodność biologiczna w rolnictwie obejmuje, oprócz wielu naturalnych i półnaturalnych siedlisk przyrodniczych oraz dzikich gatunków roślin i zwierząt, także rolnicze zasoby genetyczne, na które składają się lokalne odmiany roślin uprawnych i ras zwierząt gospodarskich. Polska jest szczególnym przykładem kraju w Europie Środkowej, w którym dzięki rozdrobnionej gospodarce rolnej zachowały się w gospodarstwach tradycyjnych lokalne gatunki roślin uprawnych i rodzime rasy zwierząt gospodarskich, które choć wciąż bardzo cenne jako bank genów, są jednak w coraz większym stopniu zastępowane przez odmiany i rasy bardziej wydajne. Korzystne dla różnorodności biologicznej i krajobrazowej jest duże rozdrobnienie gruntów, tworzące mozaikowaty krajobraz z licznymi miedzami, pasmami i kępami zadrzewień śródpolnych oraz fragmentami naturalnych ekosystemów w postaci oczek wodnych, torfowisk itp. [Gwiazdowicz 2010]. Trudno jednak o konkretne statystyki, ponieważ rejestr krajowych taksonów użytkowych gospodarczo jest niepełny [Hałasiewicz 2011].

Występuje tu 365 typów zespołów roślinnych, z czego połowa związana jest z obszarami rolniczymi. Ponad 40 typów zbiorowisk roślinnych jest użytkowanych jako łąki lub pastwiska [Plan rozwoju... 2004]. Ich ochronę zakłada program rolnośrodowiskowy w pakiecie „Utrzymanie łąk ekstensywnych” [www.anr.gov.pl/pl/article/13290]. Na łąkach tych rosną czasem także gatunki chronione jak np. storczyki (głównie z rodzaju kukułka i stoplamek), pełniki europejskie czy tysiączniki (centurie). Łąki to także siedliska dla wielu ziół leczniczych - żywokostu, ostrożeńca błotnego (znanego jako tzw. czarcie żebro), krwiściągę czy kozłka lekarskiego (waleriany). Wśród pól uprawnych żyje wiele chwastów, a niektóre z nich znajdują się na liście gatunków ginących i zagrożonych - jak np. chwasty rzadko dziś uprawianego lnu czy wspomniany już kłkol

W Polsce na terenach rolniczych występuje około 100 gatunków ptaków, w tym gatunki zagrożone wyginięciem – wodniczka i derkacz [Plan rozwoju... 2004]. Nasz kraj jest kluczowym siedliskiem w skali świata dla zachowania populacji ptaków takich jak: bocian, kuropatwa, skowronek, ortolan czy pokląska. Liczebność kuropatwy (od 250 tysięcy do 1,5 miliona par) czy skowronka (5–9 milionów par) należy do najwyższych w Europie [www.otop.org.pl]. Polska zawdzięcza swą bogatą bioróżnorodność dogodnym warunkom naturalnym, a także zachowaniu się ekstensywnych form rolnictwa i wraz z nimi takich elementów krajobrazu, jak miedze, oczka wodne, ugory, zadrzewienia śródpolne czy łąki z naturalnie występującymi gatunkami roślin. Szacuje się, że wzrost plonu o każdą tonę powoduje zmniejszenie się liczebności ptaków obszarów rolnych o 8,7% [Berdo 2006].

W 15 krajach Unii Europejskiej pospolite jeszcze kilkadziesiąt lat temu ptaki jak bocian, skowronek czy derkacz stały się rzadkością lub wyginęły. Ptaki, jako organizmy szczególnie wrażliwe i podatne na zmiany środowiska, są też dobrym wskaźnikiem tych zmian, również w zakresie dotyczącym jakości życia człowieka. Ich obecność w krajobrazie rolniczym nie tylko podnosi jego estetykę i wpływa na bioróżnorodność. Ptaki mogą być także sprzymierzeńcami w walce ze szkodnikami. W 2004 roku Birdlife International i działające w Polsce Oddziały Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków (OTOP) podjęły akcję wysyłania internetowych pocztówek do Pani Komisarz ds. Rolnictwa, Rozwoju Obszarów Wiejskich i Rybołówstwa. Akcja ta miała na celu zwrócenie uwagi na fakt negatywnego wpływu rolnictwa propagowanego przez Wspólną Politykę Rolną UE (Common Agricultural Policy - CAP) na stan awifauny, zwłaszcza na ginięcie gatunków związanych z uprawami i krajobrazem wiejskim [www.pwg.otop.org.pl]. Jednym z obiektywnych wskaźników obrazujących poziom różnorodności biologicznej na obszarach wiejskich jest wskaźnik liczebności pospolitych ptaków znany jako FBI23⁴. Wartość tego indeksu w latach 2005-2008 wzrosła w Polsce z 0,89 do ponad 1,00, co wskazuje na poprawę w zakresie zrównoważonego rozwoju rolnictwa [Rowiński 2008]. Niemniej, warto zwrócić uwagę na fakt, że pomimo trendu do odbudowy populacji w ostatnich latach, w grupie gatunków FBI23 znajdują się takie, których liczebność konsekwentnie spada. Przykładami mogą być trznadel, ortolan, makolągwa lub świergotek łąkowy. Istotne trendy wzrostowe rysują się natomiast u skowronka lub potrzaszcz [IOŚ Biuletyn Monitoringu Przyrody 2011].

Zdaniem wspomnianych już Rakowskiej i Wojewódzkiej-Wiewiórkowskiej [2010] zachowanie walorów krajobrazu wiejskiego oraz poprawa stanu środowiska wymaga przede wszystkim konsekwentnego wdrażania zrównoważonego rolnictwa, uwzględniającego zasady dobrych praktyk rolniczych oraz rozwoju infrastruktury technicznej. Istotnym elementem jest tu także Sieć Natura 2000 oraz wyznaczenie na obszarach wiejskich obszarów o wysokich walorach przyrodniczych, użytkowanych rolniczo (HNV). Warto nadmienić, że również pozostałe formy ochrony przyrody przyczyniają się znacząco do zachowania walorów dziedzictwa przyrodniczego polskiej wsi. Jednakże bardzo ważnym elementem jest rozwijanie właściwych postaw względem elementów tegoż dziedzictwa, zarówno wśród mieszkańców jak i turystów, a także kształtowanie świadomości społecznej ich wartości i unikatowości. Może być to osiągnięte poprzez odpowiednio przygotowane oferty turystyczne, zwalczające przesady, umacniające więź z naturą, objaśniające znaczenie symboliki obiektów przyrodniczych, a w konsekwencji uczące szacunku do tradycji i dziedzictwa ludzkości.

Rośliny i zwierzęta w tradycji i kulturze oraz turystyce

Wierzenia i przesady

Zwierzęta są do nas podobne – to zdanie wydaje się stwierdzeniem znanym wszystkim faktowi, a jednak budzi tyle emocji. Dla wielu z nas może wydawać się niezręczne, dla innych wręcz obraźliwe. Jakkolwiek będziemy do niego podchodzić niezaprzeczalny jest związek świata zwierząt z naszym życiem. Ta historia jest często smutna, naznaczona śmiercią, cierpieniem, zniewoleniem, strachem, przesadami. Z drugiej jednak strony nie można zapominać o bliskich relacjach określanych mianem przyjaźni, oddania, współczucia,

⁴ FBI23 – (Farmland Bird Index) to zagregowany indeks zmian stanu populacji pospolitych ptaków krajobrazu rolniczego (obszarów pól uprawnych, łąk, pastwisk), na który składają się wskaźniki liczebności 23 gatunków ptaków ściśle związanych z siedliskami użytkowymi rolniczo. Wliczany jest on jako średnia geometryczna ze wskaźników liczebności 23 gatunków składowych. W Polsce są to 22 gatunki (bocian biały, pustułka, czajka, rycyk, dudek, turkawka, dzierlatka, skowronek, dymówka, pliszka żółta, świergotek łąkowy, pokląskwa, kłaskawka, cierniówka, gąsior, szpak, mazurek, makolągwa, kulczyk, trznadel, ortolan i potrzaszcz). Pomija się gawrona ze względu na występowanie w koloniach [Gwiazdowicz 2010, IOŚ Biuletyn Monitoringu Przyrody 2011]

budzących szacunek, wrażliwość i nierzadko będących inspiracją w sztuce. Szczególnie spleciony ze zwierzętami jest los mieszkańców wsi.

Niestety wiele zabobonów rodzi się i kultywowane jest na wsi. Ludzie z miast przyjeżdżający na wypoczynek agroturystyczny są często przekonani o bogatej wiedzy przyrodniczej mieszkańców wsi, która powinna wynikać ze wspomnianej wcześniej bliskości. Tymczasem jest ona często budowana na przesadach i powierzchownej obserwacji, brak wiedzy wywołuje często lęk a nierzadko paniczny strach prowadzący do fobii. W dobie rozwoju cywilizacyjnego XXI wieku stan naszej wiedzy jest nadal katastrofalny ([Kurczewski 2006]).

Do dziś powszechne jest mniemanie, że nietoperz wkręca się we włosy. Niestety nie jest równie powszechna świadomość skąd ono się wzięło. Otóż już w czasach Średniowiecza wierzono, że ssak ten jest jednym z wysłanników diabła, który porywa ludzkie dusze. Miał on się wkręcać w głowę i wysysać duszę. Jedynym ratunkiem było złapanie zwierzęcia (byle nie gołą ręką, bo wówczas uschnie), zabicie i wrzucenie do mrowiska. W ten sposób uzyskiwano oczyszczone kości. Miały one kształt widełek (kości dłoni) i grabek (kości stopy), którymi można było potem odpędzić nieszczęście bądź odpowiednio, zagrabić szczęście. Problem z nietoperzami wynika przede wszystkim z „nienormalnej” sytuacji za jaką uważa się zdolność do aktywnego lotu ssaka. Zwłaszcza, że dzięki temu są nietoperze absolutnym wyjątkiem w naszej gromadzie. Tymczasem wszystkie gatunki żyjące na terenie naszego kraju objęte są ochroną i uważane za wyjątkowo pożyteczne. Są to zwierzęta owadożerne, spełniające istotną rolę w regulacji liczebności owadów (nierazko uważanych przez ludzi za szkodniki) z uwagi na swoją wysoką przemianę materii (w ciągu nocy jeden nietoperz potrafi zjeść około 3 tys. komarów!) [Węgiel 2005].

Podobnie jest z węzami, które uważane są za wysłanników śmierci. Jeśli w obejściu znaleziono tzw. gniazdo węży (tak nazywa się błędnie miejsce, w którym te gady zimują i kiedy wiosną opuszczają kryjówkę można obserwować ich kłębowisko) oznaczało to, że mieszkaniec danej chaty musi mieć coś na sumieniu. „Gniazda” takie tępi się, jako miejsce przyciągające złe moce. Wszystkie bez wyjątku węże podejrzewa się o jadowitość, włączając w to również padalca, który jest beznogą jaszczurką. Zaskroniec w niektórych częściach Polski uznawany jest za przyczynę bezmleczności bydła, w innych żółw błotny włożony o koryta miał tę mleczność poprawiać. Dzięki takiej sytuacji wiele gadów jest zagrożonych wyginięciem i wszystkie podlegają ochronie gatunkowej. Paradoksalnie tępienie np. żmii zygzakowatej na terenach rolniczych, prowadzi do zwiększenia liczebności gryzoni niszczących plony, a będących jednocześnie podstawowym pokarmem tego drapieżnika penetrującego ich nory i zjadającego całe mioty. Złym omenem jest także kruk, który jako kolejny symbol czarnej magii, zwiastuje rychłą śmierć w okolicy. Dzięki takiemu postrzeganiu był przez wiele lat prześladowany, ale w ostatnim czasie wyraźnie odbudował swoją populację. Z uwagi na wszystkożerność, w tym często zjadanie padliny należy do pożytecznych gatunków tzw. sanitarnych. Wieszczenie śmierci i choroby jest także związane z pohukiwaniem sowy. Ale jeśli da się usłyszeć w pohukiwaniu jakąś dziwnie wesołą nutę, to znak, że narodzi się dziecko.

Można więc znaleźć również zwierzęta wieszczące szczęście i zdrowie. Jednym z najlepszych przykładów, jednocześnie symbolicznych dla agroturystyki, jest bocian biały. Gniazdo założone na gospodarstwie wróży powodzenie dla jego mieszkańców, ale także dla całej wsi, stąd częste budowanie platform zachęcających ptaki do wybrania wskazanego miejsca. Opuszczenie gniazda miało być dowodem na popełnienie przez kogoś z mieszkańców domu czynu haniebnego. Wiosną oczekuje się z niepokojem powrotu bocianów, bo opóźnienie zwiastuje nieszczęście. Szczęście sprzyja natomiast tym, którzy pierwsi zobaczą bociana powracającego wiosną w locie. Jeśli zaś siedzącego, będzie to oznaczało zły rok. W wielu rejonach uważa się, że zabicie tego ptaka to grzech nie do odpuszczenia i do odkupienia. Bocian biały uznawany jest w Europie za symbol krajobrazu

rolniczego. Mamy to szczęście, że Polska należy do czołówki krajów, w których występują bociany (ok. 25-30% populacji) i to w dużej mierze od nas zależy ich przyszłość (www.bocianopedia.pl). Między innymi dzięki temu bocian jest dla wielu turystów (zwłaszcza zagranicznych) atrakcją turystyczną. Mamy w Polsce bocianie wioski (najwięcej w północno-wschodniej części), w które niezwykle licznie zasiedlają bociany. Zdarzają się miejscowości, gdzie bocianich gniazd jest więcej niż gospodarstw domowych. W miejscowości Lejdy k. Bartoszyca w jednym z gospodarstw jest aż 8 gniazd, w tym 4 na jednej stodole. Największa bociania wioska to Kłopot w województwie lubuskim, gdzie założono pierwsze w Polsce Muzeum Bociana Białego. Na Podlasiu wytyczono podlaski szlak bociani biegnący od Białowieskiego Parku Narodowego przez Biebrzański PN do Narwiańskiego PN. Na jego trasie znajduje się Tykocin - Europejska Wioska Bociania, który wraz z kolonią Pentowo otrzymał ten prestiżowy tytuł od niemieckiej organizacji ekologicznej Euronatur (www.bocian-polska.pl).

Wśród dzikich zwierząt spotykanych na wsi również jaskółki i skowronki uznawane są za dobry znak. Z ich lotu i śpiewu przepowiadano przyszłość. W niektórych miejscach uważa się, że skowronki zimują pod miedzą, dlatego pojawiają się jako pierwsze na wiosnę w siedzibach ludzkich. Jaskółki natomiast, zdaniem niektórych, spędzają zimę na dniami stawów i jezior. Podobnie jak u bocianów, również gniazda jaskółcze są szczęśliwym znakiem i nie wolno ich niszczyć. Kolejnym, bardzo popularnym przykładem wieszczącego ptaka jest kukułka. Kiedy wiosną słychać pierwsze kukanie dobrze jest mieć jakiś grosz w kieszeni, bo wróży to dostatek. Poza tym można z kuknieć można wnioskować ile jeszcze lat życia pozostało bądź ile dzieci narodzi się słuchaczowi.

Jeśli chodzi o przesady i zabobony związek z roślinami jest ich może mniej i nie są tak powszechnie znane. Niewielu z nas wie, że dawniej ludzie wierzyli, że wszystkie rośliny o podzielonych liściach mają jakieś właściwości magiczne. Nazywano je ruta lub rutwica⁵. Obecnie rzeczywiście są one roślinami leczniczymi. Gałązki jesionu skutecznie odstraszały ponoć gady, podobnie potarcie ciała liśćmi czermieni błotnej lub noszenie jej korzenia na szyi. Natomiast werbena miała chronić przed zranieniem bronią żelazną – rycerze często nosili ją pod pancerzami w czasie trwania bitwy. Lubczykowi przypisywano zdolność do wzbudzenia uczuć miłosnych u tego kto napił się wywaru z niego, do tej osoby, która wywar przygotowała i podała – to przekonanie zachowało się zresztą do dnia dzisiejszego⁶. Żywica ze świerku była uważana za środek zabezpieczający przed złymi mocami, podobnie jak korzeń dzięgiela, który ponoć chętnie noszono w średniowieczu na szyi. Znane były też bardzo praktyczne przesady – np. liście olchy podkładano pod ziarna zbóż w stodołach aby nie zakradły się tam myszy, natomiast te zebrane z poranną rosą wykładano na podłodze w izbie żeby wytępić pchły. Okładanie mięsa liśćmi pospolitych rdestów - plamistego, ostrogorzkiego i ziemnowodnego - miało zapobiegać jego gniciu i pojawianiu się robaków. Karmienie kur pokrzywami miało sprawić, że niosły się przez cały rok. Jedną z drobnych i niepozornych roślin rosnących na naszych łąkach nazywa się po polsku przywrotnik, natomiast po łacinie *Alchemilla*. Jest to rodzaj bardzo bogaty w gatunki. Swą nazwę łacińską zawdzięcza przesądom, że krople rosy, gromadzące się na jej półokrągłych listkach, przypominających nieco wachlarze, są niezbędnym elementem do uzyskania kamienia filozoficznego. Dlatego była podobno obiektem zainteresowań alchemików, co spowodowało nadanie jej takiej nazwy (www.ziola.parapsycholog.com.pl). Chyba najbardziej znaną jest legenda o kwiecie paproci zakwitającym tylko w noc Świętojańską (Noc Kupały), czyli w momencie letniego zrównania się dnia z nocą. Ten moment był uważany za magiczny. Należy jednak pamiętać, że paprocie nie mają kwiatów, nie mogą zakwitnąć, gdyż ewolucyjnie stoją o wiele niżej od roślin kwiatowych. Należą do roślin zarodnikowych,

⁵ Rutwica lekarska uchodziła kiedyś za doskonały środek przy ukąszeniach jadowitych węży

⁶ Oprócz właściwości magicznych lubczyk ma też kulinarne – jest podstawowym składnikiem przyprawy maggi a także staropolskiej nalewki zwanej kordialem.

rozmnażających się przez drobne zarodniki, zebrane w zarodniach, które skupione są czasem w kłosach zarodnikowych (np. u widłaków). Z tych ostatnich najpierw rozwinęła się w procesie ewolucji szyszka roślin nagonasiennych, a dopiero znacznie później kwiat.

Ornamentyka oraz symbolika roślin i zwierząt w sztuce ludowej

Motywy zwierzęce pojawiają się oczywiście często w sztuce ludowej. Spotykamy je w różnych częściach Polski. Na przykład na Podhalu wytwarzano formy do serów w kształcie jeleni, kaczek, owiec. Również na uchwytych czerpaków czy warząch pojawiają się wypukłe postacie niedźwiedzi czy psów, albo stylizowane koguciki, głowy ptaków, baranie rogi, gady, konie. Zdobnictwo takie można spotkać również na fajkach, nożach czy ciupagach [Antoniewicz, Dobrowolska, Szafer 1966]. Wiele motywów zwierzęcych spotkamy też wśród rzeźb czy malowideł (w tym na szkłe) czy w ornamentyce domów.

Bardzo ciekawym elementem kulturowym wsi polskiej, w którym pojawiają się często tematy zwierzęce, jest kaflarstwo. Najciekawsze i najbogatsze ośrodki powstały na Warmii, Mazurach i Kaszubach. Stare piece były malowane, często też pojawiały się płaskie ryty [Krzysztofowicz 1992, Jackowski 2007]. Oczywiście nie sposób nie wspomnieć o wycinankach czy haftach, z których szczególnie znany jest folklor łowicki. I tu również spotykamy szereg wzorów zwierzęcych, zarówno gatunków dzikich, jak i udomowionych [Jessa, Wyszowska 2010]. Do wycinanek kurzym białkiem przylepiano płatki kwiatów – najczęściej bzu lilaka lub niezapominajek. Wszystkie te wzorce są dzisiaj powszechnie używane w pamiątkarstwie, które stanowi jedną z podstawowych form zarabiania pieniędzy związaną z rozwojem turystyki.

Wpływ zwierząt na sztukę ludową przejawia się również w śpiewie i tańcu. Powszechne są okrzyki, gwizdy, pohukiwania, którymi śpiewacy i instrumenty naśladują głosy natury. Za pierwszych „nauczycieli tańca” również uważa się zwierzęta. Szczególnie ptaki i ich tańce godowe wpłynęły na rodzaje tańców na całym świecie. Tancerze nie tylko naśladują kroki i zachowania godowe, ale również ich stroje imitują szaty godowe.

Wiele jest również motywów roślinnych w sztuce ludowej. Bogactwo motywów kwiatowych i zastosowanie żywych kwiatów jako elementów ozdobnych jest ogromne – strojenie czepców, wicie wianków, przygotowywanie dekoracji kwiatowych na dzień Bożego Ciała i palm wielkanocnych z traw i kolorowych kwiatów itp. Elementy kwiatowe na stałe rozgościły się też jako element haftów, koronek i malunków czy wyrobów drewnianych. W zależności od regionu, a co za tym idzie występujących tam gatunków, inspiracje były różne. Na Podhalu najbardziej znanym motywem jest dziewięcił bezłodygowy, a także lilia złotogłów i szafran spiski (popularny krokus). W hafcie żukowskim z Kaszub pojawia się wiele elementów kwiatowych zaczerpniętych ze swojskiej natury – dzwonki, niezapominajki, polne fiołki, koniczynki, liście dębu, a także pszczołki i zuczki, które to motywy, wywodzą się prawdopodobnie jeszcze z wierzeń tamtejszych ludów w czasach pogańskich (http://ostrzyceumaryli.republika.pl/index_pliki/przewodnik.html).

Bez względu na region pewne symboliczne znaczenia motywów roślinnych i zwierzęcych były wspólne. Słonecznik, pochodzący z Ameryki ale na trwałe już zadomowiony w polskim krajobrazie – oznacza wierną i bezwarunkową miłość – na pamiątkę wiernej miłości Klytii do boga słońca Apolla. Jak ona śledziła swego ukochanego na nieboskłonie tak i kwiat słonecznika podąża za ruchem słońca⁷. Popularne konwale są uważane za symbol pokory i skromności gdyż ich delikatne kwiatki w kształcie dzwonek pochylone są w dół. Czerwone maki symbolizują sen, wieczny odpoczynek. Jabłko symbolizuje zło⁸ i pokusę, ale jest jednocześnie symbolem królewskiej władzy. Natomiast

⁷ We wszystkich niemal europejskich językach nazwa kwiatu związana jest ze słońcem i zwracaniem się ku niemu.

⁸ Po łacinie *malum* oznacza zarówno jabłko jak i zło, stąd przypuszczenie, że to właśnie tym owocem wąż skusił Ewę w raju.

gruszka ma bardzo pozytywne konotacje zarówno w literaturze jak i w obrazach [Impelluso 2006]. Zwierzęta mają wiele znaczeń, a upostaciowione w bajkach wyobrażają wiele cech ludzkiego charakteru – osiołek jest uparty, lis chytry, wąż przebiegły, zając tchórzliwy, wiewiórka zapobiegliwa, sowa uczona, paw pyszny a wół, mrówka i pszczoła – pracowite.

5.3. Atrakcje turystyczne

Zwierzęta gospodarskie również stały się atrakcjami turystycznymi i doczekały się nawet swoich świąt, na których odbywają się różnego rodzaju imprezy, koncerty, zawody. Mamy więc: Święto Świni w Siedlcu (choć może świni nie są zachwycone, bo smakuje się tu różne wyroby z wieprzowiny), notabene gmina w herbie ma czapłę siwą, Święta Konia w Siedlcu Trzebnickim z pokazami jazdy konnej czy Święto Krowy z wyborami Miss Krowy. Na pomysł tego ostatniego wpadł Park Narodowy „Ujście Warty”. Pozornie krowy niewiele mają wspólnego z ochroną przyrody, której najwyższą formą jest park narodowy. Jednak w tym miejscu wypasanie ich jest niezbędne dla zachowania unikalnych ekosystemów łąkowych, będących miejscem gniazdowania wielu cennych gatunków ptaków wodno-błotnych. Dzięki zabiegom Parku teren ten został skreślony z Listy Montreux - wykazu obszarów wodno-błotnych Konwencji Ramsar, zagrożonych degradacją [<http://gorzow.gazeta.pl/gorzow/1,36844,4675680.html>]. Istnieją też w Polsce pomniki poświęcone zwierzętom gospodarskim – np. pomnik byka Ilona w Osowej Sieni koło Wschowy postawiony w 1982 roku na miejscu poniemieckiego pomnika Bismarcka (rozebranego w latach 60. XX w.). W Kielcach od 1987 roku stoi pomnik pszczoły, wykonany z inicjatywy Tadeusza Kędrackiego, prezesa tamtejszego Związku Pszczelarzy. Najbardziej znany jest jednak pomnik świerszcza z wiersza Julina Tuwima stojący od roku 2011 na rynku w Szczepieszynie⁹. Jest to co prawda sylwetka pasikonika (owada z rzędu prostoskrzydłych), a nie przedstawiciela rzędu chrząszczy.

Coraz większą popularnością cieszą się mini ogrody zoologiczne zakładane przez agrogosparczy w ramach podnoszenia atrakcyjności oferty turystycznej – takie ogrody znajdują się m.in. w Wielkopolsce w gospodarstwie „Ania i Filip” w miejscowości Izabelin k. Konina oraz w Kadzidłowie na terenie Mazurskiego Parku Krajobrazowego. Dają one możliwość zapoznania się zarówno z gatunkami rodzimej fauny (co wydaje się bardziej wskazane) jak i obcej (strusie, kozy syryjskie, kury bankiwa itp.).

Corocznie, od 2002 r. w dniu 15 maja, obchodzone jest w Polsce Święto Polskiej Niezapominajki. Jego inicjatorem był Andrzej Zalewski, który wystąpił z taką propozycją w programie Ekoradio, emitowanym przez Polskie Radio Program I (www.niezapominajki.pl). Lubuski Klub Przyrodników otworzył w swojej Stacji Terenowej w Owczarach Muzeum Łąki. W miejscu tym można zapoznać się również z ekosystemami łąkowymi na świecie, jednakże jak wiadomo łąki to ekosystemy powszechnie kojarzące się krajobrazem wsi i wykorzystywane w gospodarce rolnej. Z podobną inicjatywą wyszła Liga Ochrony Przyrody (LOP) w Zielonej Górze tworząc Muzeum Bociana Białego w Kłopotcie (Krzesiński Park Krajobrazowy). Analogicznie do pomników zwierząt gospodarskich również kilka roślin uprawnych doczekało się swego pomnika. Ziemniak ma np. dwa – jeden na Łęgach Dębińskich w Poznaniu, a drugi – prawdopodobnie największy na świecie – w Biesiekierzu (pow. koszaliński). Na uwagę zasługują również pomnik grzyba – borowika odsłonięty w noc sylwestrową na przełomie wieków XX i XXI¹⁰. Stoi on na wzgórzu morenowym w Łęczeczkach na terenie Sierakowskiego parku Krajobrazowego.

⁹ De facto w tej miejscowości znajduje się jeszcze kilka pomników tego owada w różnych wariantach

¹⁰ Przez inicjatorów pomysłu (w tym m.in. autora wieku przewodników - Włodzimierza Łęckiego) uważany jest za pierwszy na świecie pomnik odsłonięty w XXI wieku [www.welcometo.poznan.pl/2001.01/pl-grzyb.html]

5.4. Turystyka kulinarna

Turystyka kulinarna, jak wynika z cytowanej już wcześniej definicji Barbiera [2005 za Buczkowska 2008], jest jak najbardziej prężnie rozwijającą się dziedziną w obrębie turystyki kulturowej. Nie ma kuchni bez przypraw, a przyprawy to w większości zioła, m.in. tymianek, oregano, lawenda, szalwia, bazylia. Potrawy natomiast sporządzane są z wyhodowanych lub pozyskanych z okolicznych ekosystemów roślin i zwierząt. Te elementy przyrodnicze stają się zatem – obok specyficznej dla regionu lub gospodni receptury – motywem do podjęcia wyprawy kulturowej, nakierowanej na poznawanie lokalnych smaków – nowych dla naszego podniebienia. Wiele regionów naszego kraju szczyci się lokalną kuchnią, opartą na tradycyjnych przepisach. Każdy region w Polsce ma swoje specyficzne produkty. Na Pomorzu są to głównie ryby, na Podhalu – mięsa i sery z mleka owczego, na Sandomierszczyźnie i Lubelszczyźnie – ziarna oraz najszlachetniejsze gatunki owoców i warzyw [Krysztofiak 2003].

Najbardziej znane zioła lecznicze, kosmetyczne i przyprawowe należą w większości do trzech rodzin: wargowych (jasnotowatych) – mięta, melisa, szalwia, tymianek (macierzanka), rozmaryn i inne; rodzina baldaszkowatych (selerowych) – arcydzięgiel, koper, kminek, lubczyk, anyż i inne; rodzina złożonych (astrowatych) – rumianek, bylica piołun, bylica estragon, słonecznik i inne. W mniejszym stopniu właściwości takie wykazują przedstawiciele rodzin krzyżowych (kapustowych) – np. gorczyca; motylkowych (fasolowych) – np. nostrzyk lekarski; różowatych – np. dzikie róże i głóg oraz liliowatych – np. czosnek, cebula. Dobrze, jeśli w ogrodzie rosną również następujące zioła: nagietek lekarski, żywokost lekarski, ruta zwyczajna, świetlik łąkowy, kocanka piaskowa, rumianek pospolity. Większość z nich to także piękne, dekoracyjne kwiaty. Ponadto, naturalnie spotykamy w obejściu babki (lancetowata i zwyczajna), krwawnik, pięciorniki (kurze ziele i gęsi), rdest ptasi, glistnika jaskółcze ziele, cykorię podróżnik i jasnotę białą. W okolicznych ekosystemach znajdziemy zapewne dziurawiec i mięte oraz szalwię. Z krzewów warto mieć „pod ręką” głóg, kalinę koralową i pospolity bez czarny – dobrze znany krzew o białych drobnych kwiatach zebranych w duże baldachy (kształtem przypominają parasol). Zastosowanie w ziołolecznictwie znajdują zarówno jego kwiaty i owoce jak i kora oraz korzenie. Kwiaty, zebrane w czerwcu lub lipcu, wykazują właściwości napotne, moczopędne i wzmacniające naczynia krwionośne. Owoce (czas zbioru to sierpień lub wrzesień) uważane są za lek odtruwający, ale też przeciwbólowy (migreny, ból zębów, rwa kulszowa) oraz – podobnie jak owoce – moczopędny i napotny. Kora i korzeń – dzięki silnemu działaniu odwadniającemu i przeczyszczającemu – wspomagają kuracje odchudzające [Kybal, Kaplicki 1985].

Obecnie coraz bardziej popularna jest tzw. apiturystyka – turystyka powiązana z pszczelarstwem i produkcją miodu. Pszczoły od wieków były uważane za zwierzęta święte, a napój z miodu za boski trunek. W Polsce uważano, że nie można sprzedać roju pszczelego gdyż owady obrażą się i przestaną odwdzięczać się miodem. [Kłosiewicz, Kłosiewicz 2011]. Trzeba jednak mieć na uwadze fakt, że miód nie jest smakołykiem dla każdego. Alergicy uczuleni na pyłki kwiatowe nie mogą spożywać miodu w dużych ilościach. Najbardziej znany skansen pszczelarski znajduje się w Wielkopolsce w Swarzędzu. Istnieją także szlaki turystyczne związane z tą formą turystyki. Jednym z nich jest szlak „Małopolska miodowa kraina” promujący skanseny i muzea pszczelarskie oraz agroturystyczne gospodarstwa pszczelarskie zlokalizowane na terenie Małopolski. Wszystkie gospodarstwa agroturystyczne, zaznaczone na szlaku, prowadzą działalność pszczelarską i oferują turystom możliwość degustacji miodu, udziału w pracach na terenie pasieki oraz wypoczynku w otoczeniu natury [Woś, Bień 2013]. Inny przykład stanowi Lubuski Szlak Wina i Miodu, nawiązujący również do najbardziej znanego rodzaju turystyki kulinarnej, jakim jest oczywiście enoturystyka czyli podróżowanie szlakiem winnic i degustowanie win.

Warto pamiętać, że ludzie przemierzają często świat aby skosztować potrawy typowej tylko dla danego regionu. Niejednokrotnie są to potrawy dziwne, zaskakujące lub wręcz wzbudzające obrzydzenie. Z drugiej strony lokalne upodobania kulinarne mogą doprowadzić do wyginięcia gatunku lub znacznego ograniczenia jego populacji. Przygotowując ofertę z zakresu turystyki kulinarnej należy bezwzględnie dbać o zachowanie bioróżnorodności obszaru.

Tradycyjne uprawy

Ważne jest też aby wracać do tradycyjnych zapomnianych upraw, takich jak len, gryka czy orkisz¹¹. Można, oprócz upraw na większą skalę, zastosować je jako ciekawostkę, okazję do przypomnienia dawno zapomnianych zwyczajów żywieniowych. Obecnie rośliny kiedyś uprawiane – np. np. komosa, mydlnica, barwonnik zdziczały i pojawiają się samoistnie przy drogach, na nieużytkach itp.), a także w starych parkach czy na cmentarzach [Machnik 2008]. Jedną z takich roślin, dobrze znanych jest barwinek – zimozielona krzewinka o płozących się łodyżkach tworzy całe kobierce pokryte niebieskimi kwiatami. Jest gatunkiem ceniolubnym i wapieniolubnym. Zakwita już w marcu, a w sprzyjających warunkach może ponowić kwitnienie na jesień. Często sadzony na cmentarzach i w parkach, dziczeje. Na stanowiskach naturalnych (m.in. lasy liściaste na żyznych i wilgotnych glebach) jest objęty ochroną częściową. Dawniej używany do produkcji barwników. Jako roślina lecznicza tamuje krwotoki, poprawia ukrwienie głowy (łagodząc tym samym ból) i mięśnia sercowego, uśmierza też bóle zębów. Na Mazurach używana do zdobienia koszyczków wielkanocnych (tak jak w Wielkopolsce bukszan, a w Kieleckim – borówka brusznica). Jest on symbolem wiecznej miłości i stałości w uczuciach. Uwiązany u fartuszka ciężarnej miła wróżyc szczęśliwe rozwiązanie [Kłosiewicz, Kłosiewicz 2011]. Len to przybysz z basenu Morza Śródziemnego, jest to jedna z najstarszych uprawnych roślin na świecie – pierwsze ślady tkanin lnianych pochodzą z Indii z ok. 7000 r p.n. e. [Kłosiewicz, Kłosiewicz 2011]. Ma on także właściwości lecznicze – ze względu na oleistość działa regenerująco na błony śluzowe, dlatego stosowany jest np. w stanach zapalnych przewodu pokarmowego i dróg oddechowych (nasiona, zwane siemieniem). Dawniej uprawiany na szeroką skalę, stał się nawet bohaterem opowiadania Marii Konopnickiej „Jak to ze lnem było”. Innym utworem literackim poświęconym kobietom przędącym lnianą nić jest pieśń Stanisława Moniuszki „Prząśniczka”. Włókna, biegnące przez całą długość łodygi są surowcem do produkcji przędzy i tkanin, odpady natomiast – czyli paździerze - są wykorzystywane w wytwarzaniu wysokiej jakości papieru oraz płyt paździerzowych. Od nich i od paździerzy konopnych wzięła swą nazwę miesiąc październik. Olej lniany jest jadalny, a także stosowany do produkcji maści i kremów. Gryka to roślina pochodząca z Azji Środkowej, z rodziny rdestowatych, tak jak szczaw. Jej nasiona wykorzystujemy jako kaszę gryczaną. Ponadto, pomaga regulować pracę układu krwionośnego, oddziałując pozytywnie na mikrokrążenie i uszczelniając ścianki drobnych naczyń krwionośnych, gdyż zawiera w swych tkankach rutynę (rutozyd). Szczaw - oczywiście jako surowiec na zupę, ale również do sałatki lub podajemy jak szpinak. Najlepiej stosować w tym celu młode liście i pędy. Należy pamiętać, że zawiera on w sobie kwas szczawiowy, co nadaje mu kwaskowy smak, a ponadto powoduje wydzielanie w naszym organizmie nierozpuszczalnych kryształków szczawianu wapnia. Nie wskazane jest zatem aby spożywały go osoby ze skłonnościami do kamicy mocznicowej. Rodzaj szczaw jest bardzo bogaty w gatunki, z których wiele ma właściwości lecznicze [Kybał, Kaplicki 1985, www.unipharm.pl, www.lek.com.pl].

Podobnie w domu można przywrócić tradycyjne kwiaty doniczkowe, takie jak mirt czy rozmaryn, a przed domem zasadzić malwy. Wiecznie zielony, pochodzący co prawda z obszaru śródziemnomorskiego, mirt był symbolem niewinności i służył do wicia wianków

¹¹ Wraz zaprzestaniem tych upraw zaczęły ginąć także pewne gatunki chwastów, pozbawione swego siedliska.

na skronie młodych dziewcząt. Była także kojarzona z wiernością i miłością małżeńską [Impelluso 2006]. Tradycyjny ogródek przydomowy może być pełen różnobarwnych kwiatów takich jak maciejki, nagietki, bratki, aksamitki, lewkonie czy lwie paszcze. Jest to kolejna dobra okazja do zwrócenia uwagi na tradycyjny, wiejski wygląd otoczenia przeznaczonego do wypoczynku agroturystów. Panująca obecnie moda na wellness i SPA otwiera dodatkowe możliwości – kosmetyki oparte na naturalnych środkach jakimi są zioła i owoce (składniki maseczek, kremów, toników, kąpiele, naparów itp.).

6.Zakończenie

Wpływ świata zwierząt i roślin na życie człowieka, a w nim kulturę, jest – jak starano się ukazać - niezwykle silny. Nurt turystyki przyjaznej środowisku, do którego niewątpliwie możemy zaliczyć turystykę wiejską i agroturystykę, postawił sobie ambitne zadanie zmiany dotychczasowego wizerunku turystyki i uczynienie jej narzędziem ochrony przyrody. Jednak żeby tak się stało trzeba pracować nad świadomością ekologiczną nie tylko turystów, ale przede wszystkim mieszkańców wsi. W dużej mierze zależy od tego powodzenie aktywnej ochrony przyrody, która realizuje się np. poprzez prawidłowe zakładanie budek lęgowych [Kurczewski, Machnik 2006]. Kształtowanie postaw szacunku i odpowiedzialności wobec zwierząt udomowionych ma również zasadniczy wpływ na ich los. W szeroko rozumianej turystyce kulturowej można również – nawiązując do znaczeń, symboliki i wierzeń – ukazywać rośliny i zwierzęta jako istoty żywe, mające prawo do szacunku i ochrony. Jednocześnie można pogłębiać doznania turystów i uczyć ich zwracania uwagi na detale ukryte na obrazach i w ornamentyce kultury ludowej i nie tylko.

Człowiek związał swój los z wieloma gatunkami zwierząt. Oczywiście znamienita większość nie uczyniła tego z własnej, nieprzymuszonej woli. W zasadzie przede wszystkim pies wybrał człowieka dobrowolnie stając się jego najlepszym przyjacielem. Niestety w drugą stronę to przysłowie zdaje się nie zawsze działa, wystarczy spojrzeć na „przyjaciół” na łańcuchu, czy w schroniskach dla zwierząt. Niestety często na wsi zwierzęta postrzegane są przedmiotowo, mają człowiekowi służyć, dawać mięso, mleko, jaj, skóry czy futra, bronić domu i stad czy łapać gryzonie. Kot, choć również wybrał życie przy człowieku, nie dał się do końca zniewolić. Zachował dumę i niezależność, nazywany dzięki temu przez wielu fałszywym zwierzęciem i pomawiany o korszachty z ciemnymi mocami, choć w innych krajach często czczony. Dziś to podejście stopniowo się zmienia, na co w dużej mierze ma wpływ turystyka, a zwłaszcza agroturystyka. Ludzie wypoczywający w gospodarstwach nie tylko chcą mieć kontakt ze zwierzętami, ale też zwracają uwagę na warunki w jakich one żyją.

Osoby prowadzące gospodarstwa agroturystyczne muszą również posiadać wiedzę przyrodniczą, którą powinni zgłębiać. Pomimo tego, że posiadamy w Polsce przyrodę wyróżniającą się na tle Europy i uważaną za jedną z największych atrakcji turystycznych, nasza wiedza na jej temat jest bardzo skromna. Tymczasem turyści wybierający się na wypoczynek na wieś chętnie słuchają koncertów ptasich czy żabich, chcą podziwiać „przyrodnicze festiwale” jak gody i migracje. Stawia to przed właścicielami gospodarstw agroturystycznych nowe zadania, zwłaszcza, że przez osoby przyjeżdżające z miast są oni postrzegani jako znawcy środowiska przyrodniczego i zamieszkujących je zwierząt. Dobrze przygotowany gospodarz staje się przewodnikiem po fascynującym świecie zwierząt. Powinien z jednej strony umieć wpływać na właściwe kształtowanie tego świata, a z drugiej budzić świadomość ekologiczną gości, stając się tym samym bardzo istotnym elementem czynnej ochrony przyrody [Kurczewski 2006].

Bibliografia:

- Antoniewicz W., Dobrowolska M., Szafer T. P., 1966, *Architektura i zabudowa pasterska Tatr Polskich i Podhala oraz Górska sztuka plastyczna*. [w:] Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala. T. 6, PAN, Wrocław Warszawa Kraków.
- Berdo J., 2006, *Zrównoważony rozwój. W stronę życia w harmonii z przyrodą*. Earth conservation.
- Buczowska K., 2008, *Turystyka kulturowa. Przewodnik metodyczny*. Wyd. AWF Poznań
- Gwiazdowicz M., 2010, *Środowisko przyrodnicze na obszarach wiejskich – zagrożenia i szanse*. Studia BAS Nr 4(24) 2010, s. 247–272
- Jackowski A., 2007, *Polska sztuka ludowa*. PWN, Warszawa
- Drzewiecki M., 1995, *Agroturystyka*. Instytut Wyd. Świadectwo, Bydgoszcz
- Hałasiewicz A., 2011, *Rozwój obszarów wiejskich w kontekście zróżnicowań przestrzennych w Polsce i budowania spójności terytorialnej kraju*. Ekspertyza, www.mrr.gov.pl
- Impelluso L., 2006, *Natura i jej symbole. Rośliny i zwierzęta*. Wyd. Arkady. Warszawa
- IOŚ Biuletyn Monitoringu Przyrody nr 8, 2011/1, Warszawa 2011
- Jessa M., Wyszowska I., 2010, *Specyfika i znaczenie folkloru łowickiego w turystyce regionalnej*. Turystyka Kulturowa, 11/2010, www.turystykakulturowa.org/?id=num&nr=25 &txt=2
- Kłosiewicz S., Kłosiewicz S., 2011, *Przyroda w polskiej tradycji. Ocalić od zapomnienia*. Sport I Turystyka Muza SA. Warszawa
- Krysztofiak E., *Produkt regionalny – szansa w tradycji*, „Top Agrar Polska”, nr 10/2003,
- Krzysztofowicz S., 1972, *O sztuce ludowej w Polsce*. Wiedza Powszechna, Warszawa
- Kurczewski R., 2006, *Dzikie zwierzęta w gospodarstwie agroturystycznym i jego otoczeniu. Jak stworzyć gospodarstwo przyjazne dzięki przyrodzie?* Akademia Kletta, Warszawa
- Kurczewski R., Machnik A., 2006, *Aktywna ochrona przyrody wyzwaniem dla turystyki*. W: Gospodarka turystyczna w XXI wieku. Globalne wyzwania i zagrożenia. AWF Poznań
- Kybal J., Kaplicki J., 1895, *Rośliny aromatyczne i przyprawowe*. PWRiL, Warszawa
- Machnik A., 2008, *Na pograniczu turystyki kulturowej i przyrodniczej – turystyka wiejska I agroturystyka*. W: Kazimierzczak M. (red.). W kręgu humanistycznej refleksji nad turystyką kulturową. Wyd. AWF Poznań
- Majewski J, Lane B., 2003, *Turystyka wiejska i rozwój lokalny*. Fundacja Edukacja dla demokracji Warszawa
- Mickiewicz B., 2006, *Determinanty rozwoju agroturystyki w Polsce*. W: Wiktorowski K. (red.). Turystyka i ekologia w gospodarce wolnorynkowej. Znaczenie kategorii jakości w ekologii I turystyce. AR Szczecin
- Mikos von Rohrscheidt A., 2008, *Turystyka kulturowa. Fenomen, potencjał, perspektywy*. Wyd. GWSHM Gniezno.
- Mikuta B., Żelazna K., 2004, *Organizacja ruchu turystycznego na wsi*. Wyd. Format-AB Warszawa
- Plan rozwoju obszarów wiejskich na lata 2004-2006*. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, 2004
- Rakowska J., Wojewódzka-Wiewiórska A., 2010, *Zróżnicowanie przestrzenne obszarów wiejskich w Polsce – stan obecny i perspektywy rozwoju w kontekście powiązań funkcjonalnych* (ekspertyza), www.mir.gov.pl/rozwoj_regionalny/Polityka_Rozwoju/SRK/Ekspertyzy_aktualizacja_SRK__1010/Documents/SGGW_ekspertyza_obsz_wiej_vfinal.pdf
- Rowiński J., 2008, *Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 (Analiza zatwierdzonej wersji programu i pierwszych lat realizacji)*. Program Wieloletni – Ekonomiczne i społeczne uwarunkowania rozwoju polskiej gospodarki żywnościowej po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej. nr 118. Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej - Państwowy Instytut Badawczy. Warszawa.
- Sikora J., 1995, *Agroturystyczny biznes. Poradnik organizatora turystyki i wypoczynku*. Oficyna Wyd. Ośrodka Postępu Organizacyjnego. Bydgoszcz
- Symonides E., 2007, *Ochrona przyrody*. Wyd. UW Warszawa
- Sznajder M., Przezbórska L. 2006. *Agroturystyka*. PWN Warszawa
- Warszyńska J., Jackowski A., 1978, *Podstawy geografii turystyki*. PWN Warszawa.
- Węgiel A., 2007, *Ochrona nietoperzy*. [w:] D. J. Gwiazdowicz (red.), *Ochrona przyrody w lasach I. Ochrona zwierząt*, Wyd. PTL, Poznań
- Woś B., Bień W. *Apiturystryka jako forma turystyki zrównoważonej*. Zesz. Nauk. WSTIJO Turystyka I Rekreacja 2013 1/11

Strony internetowe (cytowane strony były aktywne w trakcie pisania artykułu):

<http://gorzow.gazeta.pl/gorzow/1,36844,4675680.html>
http://ostrzyceumaryli.republika.pl/index_pliki/przewodnik.html
www.anr.gov.pl/pl/article/13290
www.bocianopedia.pl
www.bocian-polska.pl
www.lek.com.pl
www.niezapominajki.pl
www.pwg.otop.org.pl
www.otop.org.pl
www.unipharm.pl
www.welcometo.poznan.pl/2001.01/pl-grzyb.html
www.ziola.parapsycholog.com.pl

Natural heritage in cultural tourism development on rural areas

Key words: natural heritage of rural areas, prejudices, traditions, rural tourism, nature - based tourism

Summary:

Rural areas due to cultural and natural heritage and good rest conditions (calm, tranquility, high value environment) are very attractive for those tourist who follow the ideas of cultural and natural tourism. Places like this, in natural way present traditions, customs and different cultural objects, which were created in consequence of multiage intermingling of both – natural and cultural – spheres. Skilful use of knowledge about this topic conclude in increasing of many agrotourist farm or some rural tourism events attractiveness.

Therefore, authors desire to bring closer chosen questions in culture concerning nature-based motives, pay attention on capability of utilization of natural resources and values in development of different form of cultural tourism in countryside. Paper presents some connections between both spaces as well as problems and benefits caused by such interdependence.